

Albin Koprukowniak

Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej "Samopomoc" (1928 - 1931), Henryk Cimek, Lublin 1973 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 18, 201-206

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Cimek: Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (1928—1931).
Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1973, ss. 56

Wśród partii politycznych 20-lecia międzywojennego znaczne zainteresowanie współczesnej historiografii wzbudziły dzieje Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. Po inicjujących badania artykułach J. Kukulki¹ przysły publikacje źródła (H. Słabek² oraz B. Dymek i L. Hass³), a znany badacz ruchu ludowego J. R. Szaflik opracował pierwszą monografię tej partii⁴. Przed kilku laty problematyką „Samopomocy” zajął się także młody historyk lubelski, Henryk Cimek, który po opublikowaniu kilku artykułów⁵ wydał ostatnio obszerną książkę podsumowującą jego badania i studia. To, że ukazała się w kilka lat po opublikowaniu pierwszej monografii poświęconej „Samopomocy”, jak również wstępne stwierdzenie autora, iż jego praca ma charakter polemiczny (s. 7), wpłynęło na zainteresowanie czytelników i uwagę krytyki.

ZLCh „Samopomoc” była rewolucyjną partią chłopską działającą w latach 1928—1931. Jak pisze we wstępie autor, przez dotychczasową literaturę tematu „najbardziej dyskutowany jest problem wzajemnych stosunków i powiązań z KPP, które określały miejsce i rolę «Samopomocy» w obozie rewolucyjnym” (s. 5). Krytyczna ocena poprzednich badań, a zwłaszcza monografii J. R. Szaflika, który, zdaniem H. Cimka, zaakcentował przede wszystkim samodzielność polityczną omawianej partii oraz jej chłopski i ludowy jedynie rodowód i charakter, skłoniła autora omawianej pozycji do przeprowadzenia na nowo zakrojonych na szeroką skalę badań i poszukiwań źródłowych.

Autor wykorzystał w swej pracy materiały archiwalne pochodzące z 14 archiwów i bibliotek zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dzięki temu na działalność omawianej przez siebie partii mógł spojrzeć z trzech jak gdyby płaszczyzn. Po pierwsze, poprzez materiały wytworzone przez nią samą, po drugie — ujrzał ją w świetle akt KPP i to zarówno jej władz centralnych (KC i Centralny Wydział Rolny), jak i równie dokładnie zebranych materiałów władz okręgowych, trzecim wreszcie punktem obserwacyjnym stały się dla autora tajne wówczas akta urzędowe pochodzące z wydziału bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, urzędów wojewódzkich, starostw, komend policji i sądów. Władze sanacyjne przez cały okres działalności „Samopomocy” prowadziły bowiem nieustanną działalność inwigilacyjną oraz posługiwały się wobec niej określonymi represjami politycznymi. Uwzględnienie źródeł o trzech odmiennych proveniencjach pozwoliło autorowi na ich szeroką kon-

¹ J. Kukulka, *Z dziejów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*, „Więść Współczesna” 1961, nr 11, s. 111—127; Tenże, *Podstawowe założenia ideowo-programowe Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961, nr 3, s. 269—270.

² H. Słabek, *Rozwój organizacyjny Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1964, nr 6, s. 257—322.

³ *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928—1931*, oprac. wstęp i przypisy B. Dymek, L. Hass, Warszawa 1964.

⁴ J. R. Szaflik, *Z dziejów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928—1931*, Warszawa 1968.

⁵ *Geneza Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*, „Rocznik Lubelski” 1968, t. XI, s. 97—126; *Z działalności ZLCh „Samopomoc” na Lubelszczyźnie*, W: *Ruch Ludowy na Lubelszczyźnie*, Lublin 1964; *Z dziejów prasy Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”*, „Annales UMCS”, sec. F, 1965, vol. XX: *Z dziejów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” na Lubelszczyźnie 1928—1931*, Biblioteka Społeczno-Polityczna. Zagadnienia Historyczne, t. I, Lublin 1967.

frontację, liczne porównania, umożliwiło przeprowadzenie właściwie pojętej i twórczej krytyki historycznej.

Bogate archiwalia zostały uzupełnione również licznymi źródłami o charakterze narracyjnym. Autor wykorzystał ponad 100 wspomnień i relacji rękopiśmiennych pozostałych po byłych działaczach „Samopomocy” i KPP. Większość z nich odszukał w archiwach i bibliotekach, w 18 wypadkach uzyskał odpowiedzi na opracowaną przez siebie ankietę. Uwzględnił także prasę „Samopomocy” (12 tytułów) oraz inne gazety i czasopisma współczesne (30 tytułów). Pamiętniki i źródła drukowane oraz skrupulatnie zebrana literatura przedmiotu uzupełniają nadzwyczaj solidną i bogatą podstawę źródłową recenzowanej pozycji. Bez przesady można powiedzieć, iż autor wykazał się doskonałą orientacją w niełatwej i skomplikowanej sytuacji warsztatowej charakterystycznej dla badań nad dziejami najnowszymi.

Konstrukcja książki jest przejrzysta. Autor w wykładzie słusznie trzymał się konsekwentnego układu rzeczowo-chronologicznego. Cztery pierwsze rozdziały mają charakter analityczny. Przedstawił w nich autor genezę, program, rozwój organizacyjny, działalność ideologiczno-polityczną oraz gospodarczo-społeczną i kulturalną omawianej partii. Kluczowy dla całej rozprawy jest syntetyczny rozdział V omawiający miejsce ZLCh „Samopomoc” w systemie partyjnym i bloku antyfaszystowskim. Rozdział ostatni przedstawia losy członków „Samopomocy” po delegalizacji partii.

Genezę omawianej partii ukazał autor na tle polityki KPP wobec lewicowego ruchu chłopskiego. Szkoda jednak, że omawiając stanowisko obydwu ówczesnych frakcji partyjnych, tj. „większości” i „mniejszości”, nie dokonał ich pełniejszej charakterystyki. „Samopomoc” wyrosła na gruncie lewicowej opozycji w Stronnictwie Chłopskim, w działalności natomiast była kontynuatką, choć nie w linii prostej, zdelegalizowanej uprzednio Niezależnej Partii Chłopskiej. Ostateczna decyzja o utworzeniu „Samopomocy” zapadła na naradzie przedstawicieli KC KPP, byłej NPCh i PPS-Lewicy odbytej w styczniu 1928 r. w Gdańsku. Na czele władz nowo utworzonej partii stanął Stanisław Wójtowicz, popularny lewicowy działacz chłopski współpracujący z KPP. Autor słusznie podkreślił zasługi tego wybitnego przywódcy chłopskiego. Starał się on utrzymać „Samopomoc” w radykalnym, lecz zarazem i legalnym nurcie działalności, a to ze względu na konieczność oddziaływania również i na mniej uświadomionych chłopów. Na tym tle doszło rychło do kontrowersji między Wójtowiczem a opanowanym przez „mniejszość” Centralnym Komitetem Rolnym KPP, który chciał nadać „Samopomocy” charakter otwarcie rewolucyjny. Warto podkreślić, że we władzach centralnych partii zdecydowaną przewagę posiadali komuniści. Jak ustalił autor, w roku 1928 na 33 członków i zastępców Zarządu Głównego „Samopomocy” 25 było na pewno członkami KPP, KPZU lub KZMP, 5 prawdopodobnie, a 2 sympatyzowało i współpracowało z komunistami. „Samopomoc”, w przeciwieństwie do ówczesnych chłopskich partii agrarystycznych, w programie swym zakładała obalenie ustroju kapitalistycznego w Polsce na drodze rewolucyjnej i utworzenie rządu chłopsko-robotniczego.

W rozdziale następnym omówił autor rozwój organizacyjny partii, przedstawiając go nader przejrzysto dzięki licznym tabelom statystycznym i czytelnym mapom. Warto podkreślić, że „Samopomoc” posiadała największe wpływy właśnie na terenie woj. lubelskiego, a następnie kieleckiego, warszawskiego, lwowskiego i krakowskiego. Te dwa ostatnie województwa określa autor zamiennie mianem Galicji. Użycie przez historyka popularnej, lecz przecież wywodzącej się z czasów zaborczych nazwy tej części Polski nie jest chyba słuszne w odniesieniu do niepodległego państwa polskiego. W tym wypadku można jedynie mówić o byłej Galicji. Według szacunkowych, lecz budzących zaufanie obliczeń autora, opartych o krytycznie wykorzystane,

choć niekiedy sprzeczne z sobą dane statystyczne pochodzące ze źródeł partyjnych i urzędowych „Samopomoc” osiągnęła w 1931 r. liczbę ok. 12 500 członków. W 99% byli oni chłopami, przeważnie małorolnymi. Przeszło połowa członków „Samopomocy” pochodziła z woj. lubelskiego. Liczba sympatyków tej partii była znacznie większa i osiągała w okresie wyborów od 62 do 75 tys. osób.

Szczególnie wnikliwie i obszernie przedstawił autor działalność gospodarczo-społeczną i kulturalną partii na tle ewolucji programu i działalności KPP, którą to tematykę jego poprzednicy uwzględnili w niewielkim stopniu. Interesujące są zwłaszcza uwagi autora wskazujące na narastający, szczególnie od drugiej połowy 1929 r., wpływ linii politycznej „mniejszości” na działalność „Samopomocy”. Na przyjęcie np. hasła wysuwanego wówczas przez KPP, wiążącego idee ziemi bez wykupu dla chłopów z kolektywizacją odbywającą się wówczas w ZSRR, chłop polski nie był politycznie przygotowany. W tej sytuacji odszedł z partii jej dotychczasowy przywódca, Stanisław Wójtowicz, a rolę jego przejął związany ściśle z „mniejszością” Ferdynand Tkaczow.

Problematykę rozdziału IV wypełniło w głównej mierze omówienie udziału partii w wyborach do sejmu i senatu w roku 1928 i 1930, w wyniku których zasiedli w sejmie S. Wójtowicz i F. Tkaczow. Szczegółowo, a zarazem nowocześnie dzięki doskonale opracowanym wykresom i mapom, przedstawił autor udział „Samopomocy” w obchodach 1-majowych oraz demonstracjach i wiecach organizowanych w ramach akcji podejmowanych przez „Blok Antyfaszystowski”. Z kolei omówił udział partii w europejskim kongresie chłopów w Berlinie, jej stanowisko wobec ZSRR oraz stosunek do Kościoła i religii.

W rozdziale V, opierając się na poprzednich ustaleniach faktograficznych, przeprowadził autor wszechstronną analizę stosunków: „Samopomoc” — KPP. Na jej podstawie wystąpił z następującą konkluzją, będącą zasadniczą tezą pracy: „Była ona [„Samopomoc”] uzależniona od KPP tak pod względem kadrowym, jak i finansowym, a jej ideologia i polityka kształtowały się pod bezpośrednim wpływem ideologii i polityki KPP, były jej bardzo bliskie, a w wielu wypadkach nawet identyczne. Początkowo «Samopomoc» działała jako legalna rewolucyjna partia chłopska, stanowiąca transmisję wpływów komunistycznych na radykalizujące się masy chłopskie. Z biegiem czasu zaczęła tracić nawet pozory legalności. Członkowie jej przechodzili w szeregi KPP i wykorzystywano ją niejednokrotnie do działalności czysto komunistycznej, co zwiężało w konsekwencji krąg jej sympatyków. Pod wpływem narastających w KPP tendencji lewackich i sekciarskich «Samopomoc» zatracala stopniowo pierwotny swój charakter, stając się partią kierowaną, przybudówką KPP, co w szczególności w latach 1930—1931 było intencją tej ostatniej” (s. 269).

Ten jawnie już demonstrowany rewolucyjny charakter „Samopomocy” doprowadził w okresie wzmagającej się faszycacji życia politycznego w Polsce do delegalizacji tej partii w roku 1931. Wydarzenia te przedstawił autor w ostatnim rozdziale swej książki. Ukazał w nim również dalsze losy niektórych członków partii w latach trzydziestych.

W końcowych wnioskach i ocenach autor za rzecz dyskusyjną uznał, czy owa ścisła zależność „Samopomocy” od KPP była odpowiednią formą współpracy partyjnej na ówczesnym „etapie świadomości chłopów i rozwoju ruchu rewolucyjnego na wsi” (s. 303). Tym niemniej słusznie podkreślił, iż „«Samopomoc» odegrała niezwykle ważną rolę w procesie kształtowania się sojuszu robotniczo-chłopskiego i świadomości chłopów, co miało doprowadzić ich do uznania hegemonii proletariatu w tym sojuszu” (s. 302). Stwierdzenie to nabiera większej wymowy, gdy zostanie

uzupełnione wcześniejszą informacją autora mówiącą, iż 30% członków „Samopomocy” po jej rozwiązaniu znalazło się w szeregach KPP.

W aneksach zamieszczono noty biograficzne czołowych działaczy „Samopomocy”, tabele przedstawiające w układzie chronologicznym manifestacje i wiece organizowane na terenie kraju przez tę partię oraz jej koła. Monografia jest bogato ilustrowana. Znalazły się w niej fotografie przywódców, fotokopie bardziej interesujących dokumentów, fragmentów atrykulów prasowych itp. Świadczy to dobrze o autorze i Wydawnictwie pragnącym niewątpliwie zbliżyć książkę do czytelnika.

Styl i język na ogół poprawne, w niektórych jednak fragmentach wymaga pewnych korekt. Do częściej występujących usterek stylistycznych zaliczyć należy niewłaściwe posługiwanie się przyimkiem „na”: „na folwarkach” (s. 127), „na konspirację polityczną” (s. 25), „na zwykłych członkach” (s. 127). Represje określa się zwykle jako nie „większe” (s. 71), lecz „ostrzejsze”. Natomiast prasa nie może „nie wybredzać” (s. 9) w atakowaniu przeciwników, lecz być niewybredną. Utworów literackich Żeromskiego, Broniewskiego czy Zoli nie określa się zazwyczaj mianem „prac” (s. 179).

W bibliografii publicystyczne artykuły G. Henrykowskiego, J. Leńskiego czy T. Żarskiego chyba niesłusznie zostały umieszczone wśród opracowań.

Czy tylko bogactwo materiałów wpłynęło na tak znaczną rozbudowę przypisów zawierających także niekiedy wyjaśnienia i uwagi polemiczne? Nowoczesne piarstwo historyczne wykazuje raczej dzisiaj wyraźne tendencje odejścia od tej przejętej z XIX-wiecznej historiografii niemieckiej manieri, ujawniającej nie zawsze interesujące wszystkich drobiazgi warsztatowe. Dla wielu czytelników omawianej książki dyskusyjny może być również ton licznych polemik autora. Jego sądy, wprowadzając zawsze podbudowane materiałowo, są chyba zbyt kategoryczne. Nie do autora już, a Wydawnictwa, należy skierować pretensje o brak istotnego dla książki indeksu miejscowości.

Sformułowane tu uwagi krytyczne dotyczą raczej spraw formalnych. Nie mogą one oczywiście przesłonić podkreślonych już wartości i plusów omawianej monografii. Należy do nich przede wszystkim solidna, a zarazem wszechstronna podstawa materiałowa oraz zademonstrowana niejednokrotnie przez autora umiejętność wnikliwej krytyki i interpretacji źródeł, a także formułowania interesujących i śmiałych, choć może niekiedy kontrowersyjnych wniosków i ocen. Jest wreszcie książka Henryka Cimka cenioną pozycją pogłębiającą naszą wiedzę o problematyce międzywojennej Lubelszczyzny.

Wiesław Śladkowski

Archiwum Ruchu Robotniczego, t. I.

Red. Feliks Ty ch. Warszawa 1973, Książka i Wiedza, s. 418 + 3 nlb.

Nakładem zasłużonego wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazał się na rynku księgarskim pierwszy tom nowej serii źródłowej — *Archiwum Ruchu Robotniczego*. Tom zapoczątkował nową inicjatywę Centralnego Archiwum KC PZPR. Redakcja bowiem wyszła z założenia, że obok opracowań monograficznych o dziejach ruchu robotniczego i poszczególnych partii, rozpraw i czasopism specjalistycznych, nic nie zastąpi „żywego” dokumentu, przemawiającego najpełniej do czytelnika i jego wyobraźni. Redakcja zwraca przy tym jakże słusznie uwagę, że zapotrzebowanie spo-

łeczne, także dla ludzi spoza badaczy profesjonalnych, na bezpośredni kontakt ze źródłem jest coraz bardziej odczuwalne „przez szukających genealogii własnego ruchu społecznego”. Dowodzą tego liczne przykłady wydawnictw źródłowych lub reedycje dawniej publikowanych, a dziś trudno dostępnych, które bardzo szybko znikają z półek księgarni. Wydaje się, że ta nowa seria trafia szczególnie celnie w obecne społeczne zapotrzebowanie. Zainteresowanie bowiem rodowodem współczesności, w miarę upływu lat, bynajmniej nie będzie maleć, ale rodzić autentyczne zainteresowania. Tym bardziej że Archiwum Ruchu Robotniczego pragnie dostarczać informacji źródłowej nader zróżnicowanej w treści, jak również w czasie, z zakresu polskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i socjalistycznego. Obok typowych dla partii robotniczych źródeł, takich jak dokumenty programowe, zamieszczone być mają rzadkie druki ulotne i broszury, pamiętniki, relacje, listy itp., a nawet materiały rządowe czy policyjne dotyczące ruchu robotniczego. Zatem każdy, kogo interesują najnowsze dzieje narodowe i międzynarodowe, znajdzie tu dla siebie ciekawy materiał, który albo pozwoli na poszerzenie horyzontów poznawczych albo odsłoni nie znane dotąd fakty. Potwierdzeniem zamysłu Redakcji serii wydawniczej jest prezentowany pierwszy tom *Archiwum Ruchu Robotniczego*. Otwiera go tekst pierwszego numeru „Walki Klas” z 1890 r. — organu Warszawskiego Komitetu Robotniczego, odnalezionego w bibliotece Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, a nie odnotowanego w żadnej bibliografii. Jest to pismo II Proletariatu. Jego wartość i znaczenie polega, jak pisze Stanisław Kalabiński, na konieczności rewizji poglądów, że między publicystką Wielkiego Proletariatu a PPS „Krajowe organizacje socjalistyczne w Królestwie Polskim nie wydały żadnego pisma” (s. 7). Dalsze pozycje, wszystkie dotąd nie publikowane, odnoszą się do poszczególnych etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. W kolejności więc zamieszczone tu zostały: *Polski i rosyjski socjalizm w ich wzajemnym stosunku*, broszura R. Luksemburg napisana w języku rosyjskim w 1903 r. z przeznaczeniem do druku na łamach „Iskry”, a która skonfiskowana została wraz z innymi materiałami przez żandarmerię carską w czasie aresztowania autorki w dniu 4 marca 1906 r. w Warszawie; wspomnienia Józefa Paszty i relacja Anny Kwiatkowskiej, odnoszące się do słynnej akcji uwolnienia dziesięciu działaczy socjalistycznych z Pawiaka w nocy 24 kwietnia 1906 r.; nieznanne listy Marii Koszutskiej z lat 1921—1924; Romana Jabłonowskiego *Wspomnienia z lat 1928—1931*, które stanowią cenną kontynuację jego wspomnień z lat 1905—1928 wydanych przez PWN; przemówienie Wacława Barcikowskiego podczas procesu brzeskiego (29 grudnia 1931 r.) w obronie Mieczysława Mastka, wnoszące wiele interesujących szczegółów do tego procesu; *Z historii powstania deklaracji programowej Polskiej Partii Robotniczej „O co walczymy” (Projekty wstępne z lipca—października 1943 r.)*, a więc podstawowego dokumentu programowego polskiej lewicy z czasów okupacji hitlerowskiej; *Grupy polskie Francuskiej Partii Komunistycznej podczas okupacji hitlerowskiej. Materiały programowe (sierpień 1941—sierpień 1944 r.¹)*; *Nieznaną korespondencją Juliana Tuwima z działaczem robotniczym* (dwa listy do Tadeusza Rechniewskiego z 19 marca 1942 r. i 8 czerwca 1944 r.); *Józef Stalin o Powstaniu Warszawskim (Sprawozdanie Bolesława Bieruta na posiedzeniu KC PPR 9 października 1944 r. z rozmów z Józefem Stalinem)*. *Pierwsze kroki PPR na wyzwolonych ziemiach polskich. Dokumenty*

¹ Czytelnik lubelski znajdzie tu także echa okupacji i walki podziemnej. Oto w odezwie Tymczasowego Komitetu Krajowego Polskiego Frontu Narodowego pt. *Polski Front Narodowy we Francji*, opublikowanej w sierpniu 1942 r., wspomina się o walce Gwardii Ludowej w Lubelskiem, a w odezwie Polskiego Frontu Narodowego pt. *W rocznicę obrony Warszawy. Do wychodźstwa polskiego we Francji* z sierpnia 1943 r. — o obozach zagłady na Majdanku i w Bełżcu.

(1944—1945), w tym m.in. protokół zebrania delegatów PPR z Lubelszczyzny, które odbyło się 5 sierpnia 1944 r. w Lublinie², uchwałę I Konferencji PPR na Lubelszczyźnie w sprawie powstania warszawskiego z 20 sierpnia tego roku oraz protokół konferencji sekretarzy komitetów powiatowych i aktywu PPR z terenów wyzwolonych w dniach 10—11 października 1944 r. Całość uzupełnia informacja o niektórych zespołach Centralnego Archiwum KC PZPR oraz o bieżących pracach tej placówki.

Wszystkie publikowane materiały źródłowe stanowią pasjonującą lekturę i to rokuje wydawnictwu sukces. Zostały one poprzedzone rzeczowym wprowadzeniem edytorskim znawców przedmiotu i zaopatrzone w liczne przypisy, które mogą być przykładem rzetelności informacyjno-badawczej.

Tom zaopatrzony został w indeks nazwisk, co niezwykle ułatwia poruszanie się po jego zawartości. Jest to tym bardziej cenne, że zarówno w źródłach, jak i przypisach występuje bardzo dużo dla przeciętnego czytelnika mniej lub w ogóle nieznanymi nazwiskami i pseudonimami. W sumie otrzymaliśmy publikację wartościową, z wielkim staraniem redakcyjnym i edytorskim wydaną, w pięknej szacie graficznej i na dobrym papierze.

Albin Koprucki

Jarosław w PRL. Zarys monograficzny. Praca zbiorowa pod red. Henryka J a d a m a .
Rzeszów b.d., ss. 220 + 2 nłb., ilustracje, mapy

Na całokształt socjalistycznych przemian politycznych, ekonomicznych i społeczno-kulturalnych w naszym kraju składają się zmiany i przekształcenia strukturalne oraz przesunięcia w stratyfikacji społecznej poszczególnych mikroregionów — administracyjnych jednostek powiatowych. Monograficzne opracowanie tej problematyki w pow. jarosławskim w woj. rzeszowskim zawiera recenzowana praca, która choć ma w zasadzie charakter popularnonaukowy, prezentuje jednak w poszczególnych artykułach poprawną metodykę badań, wykorzystanie zasobu archiwalnego i całości piśmiennictwa naukowego o charakterze regionalnym.

Już pierwszy artykuł Adama Tabora *Cechy znamienne położenia geograficznego Jarosławia* opracowany jest bardzo rzetelnie. Autor wykorzystał ponad 50 pozycji bibliograficznych, w tym kilka unikalnych (np. mapy katastralne rzeki San, mapa hydrogeologiczna wód słodkich woj. rzeszowskiego), by dać w pełni zwarty i wszechstronny wykład o przyrodniczych podstawach rozwoju życia gospodarczo-społecznego. Treść uzupełniają dwie mapy, wykres „róży wiatrów” oraz 9 tabelarycznych zestawień obejmujących przegląd zagadnień z geografii fizycznej i ekonomicznej środowiska. Daje to więc nie tylko wartościową charakterystykę środowiska geograficznego, ale nawet pierwszą próbę ujęcia problemu, wycinkowo i specjalistycznie dotąd badanego przez przedstawicieli różnych dyscyplin w naukach przyrodniczych czy ekonomicznych.

Podobny charakter ma praca Kazimierza Gottfrieda, znanego regionalisty, badacza przeszłości Jarosławia, pt. *Z minionych wieków powiatu*. Z wielką eru-

² Nie ustalono nazwiska Szykały, jednego z dyskutantów w czasie tej narady (s. 358), odnosi się do Stanisława Krzykały zmarłego w 1976 r. profesora i dyrektora Instytutu Historii w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który był jednym z uczestników.